
Kronika

Przegląd Historyczny 4/2, 261-262

1907

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRONIKA.

Dnia 22 lutego 1907 r. odbyło się w małej sali Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, drugie z kolei miesięczne posiedzenie Towarzystwa miłośników historii, pod przewodnictwem p. Aleksandra Jabłonowskiego. P. Tadeusz Korzon przedstawił zgromadzonym plan, podjętego przez Akademię Umiejętności w Krakowie wydawnictwa „Encyklopedyi polskiej,” i zaproponował, by ważniejsze kwestye, opracowywane przez warszawskich uczonych, były na posiedzeniach Towarzystwa miłośników historii odczytywane i dyskutowane. Następnie p. Erazm Majewski odczytał z większej swej pracy wstęp do „Statyki i dynamiki cywilizacyi“. Autor postawił sobie za zadanie poszukiwanie odpowiedzi na pytania: dlaczego cywilizacya wysoka zjawia się na ziemi nie wszędzie, dlaczego jest zjawiskiem znikomem t. j. prędko przemijającym, jak nam to stwierdzają dzieje powszechnie, oraz od czego zależy jej pojawianie się i znikanie, a właściwie przenoszenie się z miejsca na miejsce.

Odpowiedź zasadnicza może być tylko jedna: Cywilizacya pojawia się nie wszędzie dlatego, że nie wszędzie istnieją warunki zewnętrzne, konieczne dla jej pojawienia się; jest zjawiskiem przemijającym dla tego, że warunki, w których może, istnieć nie są w danym miejscu trwałe. Pojawianie się jej i znikanie zależy od pojawiania się i znikania tych warunków.

Tak sformułowane zadanie ogranicza się do poznania i określenia: 1) warunków koniecznych i dostatecznych dla pojawienia się cywilizacyi i 2) warunków uniemożliwiających pojawienia się jej 3) warunków uniemożliwiających jej długie trwanie tam, gdzie się już zjawiała.

W odczytanym wstępie do pracy obszerniejszej autor zastanawia się nad historją badań dotychczasowych, nad przyczynami niepowodzeń i objaśnia metodę, którą zamierza zastosować, a którą określa jako metodę ściśle przyrodniczą i analityczną, w przeciwstawieniu do dotychczas stosowanych metod historycznych lub połowicznie tylko przyrodniczych.

Aby zapewnić ścisłość w rozumowaniu i wnioskowaniu, autor zaczyna od określenia pojęć głównych, któremi ma operować, a więc od pojęć cywilizacyi, społeczeństwa i środowiska. Zaznacza brak ścisłej i jasnej

definicji zjawiska cywilizacji i konieczność zdobycia jej, do czego droga prowadzi przez głębsze i czysto przyrodnicze zapoznanie się z biologią społeczeństw i ekologią człowieka, jako części składowej społeczeństw.

Autor zamierza ograniczyć się na poznawaniu warunków zewnętrznych, pozostawiając na uboczu warunki bezpośrednio wprawdzie, ale wewnętrzne, tkwiące w samym człowieku i jego psychice, ponieważ są one już rezultatem działania warunków zewnętrznych.

W ożywionej dyskusji, która się wywiązała, brali udział pp. Tadeusz Korzon, Maryan Massonius, Władysław M. Kozłowski i prelegent.

Zarząd Towarzystwa miłośników historii uważa za miły obowiązek zaznaczyć, że złożyły dary na rzecz Towarzystwa, oraz zapisały się na członków protektorów następujące osoby: X. Witold Światopółk-Czetwertyński zapisał się na członka protektora i złożył rb. 1000, hr. Włodzimierz Grocholski złożył rb. 25, p. Zofia Landau rb. 100, p. Ignacy Szczeniowski wkładkę członka protektora rb. 500.